

Grzegorz Pawłowski

"Konnotationen oder konventionelle Implikaturen?", Urszula Topczewska, Frankfurt am Main [etc.] 2012 : [recenzja]

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 7, 201-206

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula TOPCZEWSKA, Konnotationen oder konventionelle Implikaturen? (Warschauer Studien zur Germanistik und zur Angewandten Linguistik 4) Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main etc., 2012, 211 str.

Monografię rozpoczyna rozdział poświęcony rozumieniu terminów *konotacja* i *denotacja* oraz ich „statusowi semantycznemu”. Z tegoż rozumienia Autorka wyprowadza koncepcję konotacji osadzonej w nurcie tzw. teorii działania językowego (niem. Gebrauchslinguistik) sięgającej do prac Ludwiga Wittgensteina. Już we wstępie monografii dają się odczuć naukowe tendencje, inklinacje lub – sądząc po wcześniejszych pracach – naukowe korzenie Autorki, która odwołuje się do reguł i konwencji wspólnot językowych, dzięki którym komunikacja w ogóle jest możliwa. W jej opinii, „znaczenia językowe” (niem. sprachliche Bedeutungen) wynikają nie tylko z konwencji leksykalnych i gramatycznych, ale także z uwarunkowań/ konwencji kulturowych, które konstytuują znaczenia form powitalnych, np. niemieckie *Guten Tag*, *Grüß Gott* czy też eufemistycznych neologizmów, np. *Studienbeiträge*. W rozumieniu czy też – jak można przypuszczać – konstytuowaniu się znaczeń tych wyrażen istotną rolę odgrywają wiązane z nimi konotacje. Status lingwistyczny aspektów znaczeniowych ww. wyrażen nie jest wg Autorki jasny. Podejmuje się ona w związku z tym próby odpowiedzi na pytanie, czy rozumienie konotacji wynika z ich (li tylko) konwencji semantycznej, czy może należałoby je uzupełnić o aspekt pragmatyczny. Podobny problem dostrzega Autorka w przypadku lingwistycznego rozumienia/ definiowania konwencjonalnych implikatur, których status ma oscylować na granicy semantyki i pragmatyki. Celem pracy jest próba rewizji wyłącznie semantycznej tendencji rozumienia/ definiowania („fenomenu”) konotacji poprzez zastosowanie implikatur konwencjonalnych. Mają one bowiem wg Autorki powołującej się na Stephena Levinsona (2000) status pośredni tzw. typów wyrażen (dt. Äußerungstypen), mających stanowić przestrzeń pomiędzy „pragmatyczną płaszczyzną dyskursu” a „płaszczyzną semantyczną znaczeń systemowych”.

Bazując na typowym dla lingwistyki teorii działania językowego rozróżnieniu pomiędzy znaczeniem a sensem, Autorka stawia następujące pytania badawcze: (1) Jakim narzędziem można ująć konotacje w akcie konstytuowania się znaczenia? (2) Jakie argumenty nasuwa główna zasada teorii działania językowego dla uzasadnienia tezy dotyczącej semantycznego opisu konotacji, wg której znaczenia to reguły ich stosowania? (3) Jakie reguły warunkują interpretacje implikatur konwencjonalnych i czy te reguły dotyczą także konotacji? (4) Jak powstają reguły uzusu (językowego) dla konotacji oraz (5) jak zachowują się one wobec swoich semantycznych abstrakcji? (s. 15). Z pierwszym pytaniem związany jest podjęty przez Autorkę problem dotyczący „udziału konotacji w znaczeniu”, tj. jej „statusu semantycznego”. Jego niejasność – jak można przypuszczać – skło-

niła Autorkę do podjęcia próby wypracowania instrumentów uzusu (językowego) (niem. Sprachgebrauch), czytaj pragmatycznych, dzięki którym rozwiązanie tego problemu będzie możliwe. Autorka podejmuje się zainicjowanej przez piszącego te słowa w 2007 roku i w kolejnych latach systematycznie rozwijanej krytycznej analizy stanowiska semantyki leksykalnej, na podstawie którego (a) konotacjom przypisuje się funkcje znaczeń pobocznych, (b) stawia się je w opozycji do konotacji lub (c) przypisuje się im funkcję markerów na poziomie tekstu. W kolejnych podrozdziałach Autorka referuje lingwistyczne stanowiska dotyczące dychotomii „konotacja \neq denotacja”, statusu konotacji wobec tzw. znaczenia leksykalnego, aby skupić swoją uwagę na konotacji analizowanej z punktu widzenia lingwistyki uzusu językowego. Stanowi ona platformę dla interpretowania znaczeń językowych jako „interaktywnego, dyskursywnego i społecznego konstruktu” warunkującego komunikację językową. To stanowisko daje się odczuć szczególnie wówczas, gdy „strukturalistyczne czy też kognitywne idealizacje” zostają postawione niejako w opozycji do lingwistyki dyskursu, dzięki której odpowiedź na pytanie o rozumienie znaczenia ma być możliwa wyłącznie w odniesieniu do „realizmu poznawczego” (niem. im Erkenntnistheoretischen Realismus) i „praktyki komunikacyjnej” (niem. kommunikative Praxis). Znaczenie znajduje swoje miejsce bynajmniej nie na płaszczyźnie ontologicznej rzeczy, tym bardziej nie na płaszczyźnie poznawczej konceptów (niem. epistemologische Ebene der Konzepte), lecz na „lingwistycznej płaszczyźnie znaków” językowych (s. 49). Znaczenie jest zatem postrzegane jako dynamiczna kategoria reguł lub konwencji językowych. Takie rozumienie znaczenia stanowi punkt wyjścia oraz instrument metodologiczny dla rozwiązania kwestii konotacji. Tej, zdaniem Autorki, nie da się rozwiązać zarówno za pomocą koncepcji strukturalistycznych czy funkcjonalistycznych, jak i mentalistycznych, takich jak „kognitywnych, etno- czy antropolingwistycznych”. Podziela ona ponadto sceptycyzm Tima Loppe, który w opublikowanej w 2010 roku monografii zatytułowanej „Bedeutungswissen und Wortgebrauch. Entwurf einer Semantik im Anschluss an Wittgenstein und Putnam”, krytycznie odnosi się wobec koncepcji mentalistycznych (znaczenia) oraz ich dziwnej (niem. seltsamerweise) i nie podlegającej dyskusji (niem. unhinterfragt) obecności w podręcznikach do leksykologii i leksykografii. Uzus językowy uzupełniony o cechy, właściwości, podobieństwa czy wartościowanie, lecz także zaczerpnięte ze świata uczuć, czy też świata społecznego parametry (niem. aus der Welt der Gefühle u. des Sozialen, s. 51), stanowią zatem metodologiczną podstawę dla rozwiązania problemu konotacji. Nie mniej ważnym dla Autorki punktem odniesienia w tej kwestii jest stanowisko reprezentowane przez przedstawicieli lingwistyki dyskursu, takich jak np. Wolfgang Teubert (2006a,b), którzy upatrują konstytuowanie się znaczeń raczej „w dyskursie” (niem. Bedeutung ist im Diskurs) aniżeli w sferach mentalnych/ umysłach poszczególnych jego uczestników. Odnosząc się do obu tych perspektyw, Autorka formułuje słuszną tezę

– niewątpliwie uzasadnioną i akceptowaną, bądź co bądź także z punktu widzenia lingwistyki antropologicznej –, w ramach której nie zakłada się zasadniczo różnicy pomiędzy konotacją a denotacją pod względem ich „statusu lingwistycznego”, lecz podkreśla się raczej ich stopień konwencjonalizacji lub konwencjonalizacji reguł nimi zarządzających (s. 56).

Znaczenia jako reguły (jego) użycia stanowią tezę przewodnią monografii, którą Autorka uzasadnia, odwołując się kolejno do stanowisk (w sprawie) reprezentowanych przez L. Wittgensteina, J. Austina, P.H. Gricea oraz R. Kellera. Zostały one szczegółowo omówione w rozdziale trzecim ze szczególnym uwzględnieniem konwencji (językowej)/ uzusu komunikacyjnego jako niezbywalnego warunku konstytuowania się znaczeń. W następnym rozdziale Autorka przechodzi do jednego z dwóch zasadniczych zagadnień, a mianowicie do implikatur konwencjonalnych, które interpretuje – za P.H. Gricem (1975) – jako wynik procesów wnioskowania inferencyjnego (niem. inferenzielle Verstehensprozesse, s. 116). Implikatura jest określana jako wynik wnioskowania, który jest nieodzowny w komunikacji podlegającej zasadzie kooperacji. Aby implikatura została zrozumiana, partnerzy komunikacyjni powinni wnioskować o niej, odwołując się do zasady kooperacji (implikatura konwersacyjna), lub „dysponować podobną wiedzą” w zakresie znaczeń konwencjonalnych/ w zakresie konwencji, które/ która takie znaczenia „implikuje” (implikatura konwencjonalna). O konwencji „wywołującej implikaturę” można natomiast mówić wówczas, gdy implikatura daje się w sposób stały (niem. fortdauernd) odczytać na podstawie reguł użycia jakiegoś wyrażenia. Taką implikaturę można wg Autorki określić jako konwencjonalną (s. 124). Potrzeba odróżnienia implikatury konwencjonalnej, będącej wynikiem konwencjonalnych znaczeń wypowiedzi (niem. konventionelle Äußerungsbedeutung), a konwencją wywołującą implikaturę na podstawie znaczenia słowa (niem. Wortbedeutung), lecz także potrzeba uzasadnienia powstawania implikatur na poziomie semantycznym, została wyrażona w kolejnych podrozdziałach, które wynikają z przyjętej na wstępie tezy, że „nie tylko wyrażenia językowe same w sobie (niem. sprachliche Ausdrücke selbst) coś znaczą, lecz także ich użycie” (niem. Verwendung, s. 12).

Kulminację tego rozdziału stanowi konwencja „wywołująca implikaturę”. Implikatury konwencjonalne funkcjonują wprawdzie w konkretnym kontekście wypowiedzi, mogą być jednak wywoływane nie przez kontekst, lecz dzięki konwencji leksykalnej i wynikającej z niej konwencji gramatycznej. Są to wg Autorki nie tylko spójniki, partykuły, wyrażenia funkcyjne, lecz także czasowniki, zaimki czy rzeczowniki. Na przykład potencjalna implikatura generowana na podstawie niemieckich zdań *Du kannst ruhig gehen* i *Geh ruhig!* – czytamy dalej, wynika z konwencji użycia partykuły *ruhig* w zdaniach z czasownikiem *können* lub zdaniach rozkazujących pod warunkiem, że mówiący (wcześniej) wyraża na to zgodę *Ich habe nichts dagegen, dass du gehst*. Funkcję grzecznościową przyjmuje

ona wówczas, gdy mówiący jest tym, który udziela lub odmawia zgody na wyjście. Stosując akcent tonalny, może on jednak wywołać u słuchacza implikatury zgoła odmienne: *Du KANNST ruhig gehen* → *Du musst mit Konsequenzen rechnen* (niem. *Drohung oder Wahrung*) czy też *DU kannst ruhig gehen* → *Die anderen sind kompetenter als du oder Die anderen müssen bleiben* (s. 145). Interesującym a zarazem w dyskursie lingwistycznym/ kulturologicznym bardzo aktualnym aspektem implikatur konwencjonalnych są wyrażenia (nie)grzecznościowe. Nie mamy tutaj do czynienia wyłącznie z tzw. warstwą językową, lecz także z „fenomenem uwarunkowanym kulturowo”. (Nie)grzeczność jest ponadto zależna od czynników społecznych, takich jak wzajemna relacja zależności partnerów komunikacyjnych. Wypowiedzi nacechowane grzecznością, np. angielskie *Do you mind if I have a little snack from the refrigerator?* mogą jednak implikować sarkazm, ironię czy nawet agresję, jeśli partnerzy komunikacyjni pozostają względem siebie w bliskiej zależności. Niemieckie czasowniki modalne *dürfen*, *können*, *mögen* i *wollen* także służą wyrażaniu konwencjonalnej grzeczności, np. *Darf ich dich bitten, das Fenster zu öffnen?* (*höfliche Bitte /uprzejma prośba*), *Kannst du das Geschirr abwaschen?* (*höfliche Aufforderung/ Bitte/ uprzejme polecenie/ prośba*), czy też niegrzeczności *Kannst du nicht das Geschirr spülen?* (*unhöflicher Vorwurf/ nieuprzejmy zarzut*).

Kluczowe dla wyводу jest finalne pytanie dotyczące relacji pomiędzy konotacją a konwencją, na które Autorka próbuje dać odpowiedź w ostatnim rozdziale. Ściślej mówiąc, Autorka stara się wykazać, że implikatury konwencjonalne stanowią odpowiednią kategorię dla opisu konotacji, a nawet przyczyniają się do ich powstawania (s. 175). Powołując się na słuszne tezy Clemensa Knoblocha dotyczące opisu znaczeń – jest on bowiem przede wszystkim wynikiem metasemantycznej i/lub metapragmatycznej, naukowej abstrakcji, oraz ich jednorazowych (niem. *fallweise*) aktualizacji w aktach komunikacyjnych, Autorka postrzega opis konotacji jako stopklatkę (niem. *Momentaufnahme*) w rozwoju języka, tzn. jako opis przede wszystkim tych nie do końca skonwencjonalizowanych indeksów komunikacyjnych. Ciekawym przykładem potencjalnej konwencjonalizacji niemieckiego wyrażenia *schräge* użytym w sensie pejoratywnym *seltsam* odnoszącego się do ludzi jest zdanie w języku niemieckim *Die Kaczyńskis sind schräge*. Znaczenie niemieckiego wyrazu *seltsam* konstruowane jest wg Autorki bynajmniej nie każdorazowo na nowo, lecz dzięki znajomości konwencji, która warunkuje użycie implikatury konwencjonalnej. O ile więc dojdzie do jej leksykalizacji, to wchodzi ona w zakres znaczenia leksykalnego wyrażenia *schräge*. Konwencja uwarunkowana wypowiedzą zbiega się zatem z konwencją uwarunkowaną znaczeniem wyrażenia, co ilustruje także użycie niemieckiego wyrazu *sauber* w rozumieniu *säuberlich* w niemieckim zdaniu *Hier ist keine saubere Trennung möglich*. Mamy tu do czynienia z konwencją użycia danego słowa rozumianą jako konotacja. Nie jest ona już więc niedefiniowalną kategorią, lecz staje się pomimo

swej różnorodności dostępnym – jak można mniemać – elementem skonwencjonalizowanego znaczenia, np. w następujących wypowiedziach w języku niemieckim: *pseudowissenschaftliches Gelaber* → *Sachkritik*/ konstruktywna krytyka, *Wie lange der am Telefon labert!* → *Ärger*/ złość oder *Lass uns mal bei einem Bier darüber labern* → *Vertrautheit*/ poufalość.

Czy można zatem mówić o konotacjach jako o drogowskazach konwencji regularnego użycia danego wyrażenia? Na to pytanie Autorka nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Konotacje są bowiem wg niej za mało stabilne i za ogólne, aby móc pretendować do roli (wyznaczników) reguł, choć nie wyklucza ona wnioskowania o konotacji na poziomie metalingwistycznym, tak jak ma to miejsce w przypadku reguł (gramatycznych) – obie bowiem kategorie stanowią naukową/ lingwistyczną abstrakcję. Bezsprzecznym i niewątpliwie słusznym argumentem za – że się tak wyrażę – konwencjonalizacją konotacji jest jej „rola”, jaką odgrywa w procesie opisu znaczenia realizowanego w poszczególnych aktach wypowiedzi. Ponadto oczywistym jest fakt udziału konotacji w procesach przetwarzania języka oraz jej wyraźnemu odniesieniu do kultury i sytuacji, w której jest realizowana. Zdaniem Autorki z konotacją nie mamy do czynienia wyłącznie na poziomie konwencji leksykalnych jak np. w niemieckim zdaniu *So ein Schwein!* → *Beschimpfung/ obelga*, lecz we wszystkich konwencjach, które warunkują powstawania implikatur konwencjonalnych, np. niemieckie *Wessi* → *besserwisserisch/ obelżywe, arrogant/ aroganckie* czy *irritieren* → *stören/ przeszkadzać, ärgern/ złościć, erregen/ denerwować, reizen/ pobudzać* (s. 185).

Monografia *Konnotationen oder konventionelle Implikaturen?* lokuje się na pograniczu semantyki i pragmatyki lingwistycznej. Próba dokonania spójnej interpretacji, bądź co bądź bardzo trudnego zagadnienia, jakim jest konotacja, na poziomie pragmatycznym, jest niewątpliwie potrzebna, a wyniki ciekawe i transparentne. Wnioski zasadniczo ufundowane na założeniach teorii działania językowego, jakie formułuje Autorka, zmierzają do rewizji rozumienia znaczenia leksykalnego, jego konstytuowania się oraz funkcji. Kluczowy argument dla tej tezy stanowią implikatury konwencjonalne, które warunkują konstytuowanie się konotacji inicjalnie na poziomie pragmatycznym, finalnie natomiast na poziomie leksykalnym. Fakt ten powinien wg Autorki stanowić inspirację dla leksykografów i redaktorów słowników językowych. Zastanawiającym, co więcej zadawałającym jest, iż analogiczne wnioski wyciągają także autorzy prac dotyczących zagadnienia konotacji, dla których punktem wyjścia są tzw. „lingwistyki mentalistyczne”, tzn. kognitywna czy antropocentryczna.

BIBLIOGRAFIA

GRICE, P.H. (1975), *Logic and Conversation*, (w:) P. Cole/ J. L. Morgan (red.), *Syntax and Semantics*. t. 3: *Speech Acts*. New York etc. 41–58.

- LEVINSON, S.C. (2000), *Presumptive Meanings. The Theory of Generalised Conversational Implicature*. Cambridge etc.
- LOPPE, T. (2010), *Bedeutungswissen und Wortgebrauch. Entwurf einer Semantik im Anschluss an Wittgenstein und Putnam*. Tübingen.
- TEUBERT, W. (2006a), Korpuslinguistik, Hermeneutik und die soziale Konstruktion der Wirklichkeit, (w:) *Linguistik online* 28, Nr. 3, http://www.linguistikonline.de/28_06/teubert.html
- TEUBERT, W. (2006b), *Über den fragwürdigen Nutzen mentaler Konzepte*. (w:) K. Proost/ E. Winkler (red.), *Von Intentionalität zur Bedeutung konversationalisierter Zeichen*. Festschrift für Gisela Harras. Tübingen. 289–325.

Grzegorz PAWŁOWSKI
Uniwersytet Warszawski

Constanze SPIEB, Diskurshandlungen. Theorie und Methode linguistischer Diskurshandlungen am Beispiel der Bioethikdebatte. (Sprache und Wissen 7) de Gruyter, Berlin & Boston, 2011, 594 str.

Die 594 Seiten umfassende Arbeit stellt eine umfangreiche Studie aus dem Bereich der linguistischen Diskursforschung dar. Sie wurde im Wintersemester 2009/2010 vom Fachbereich II (Sprach-, Literatur- und Medienwissenschaften) der Universität Trier als Dissertation angenommen. Im Rahmen der Studie werden ausgewählte Texte zum Thema Stammzellenforschung befasst.

Die Arbeit ist wie folgt aufgebaut: sie beginnt mit dem Siglenverzeichnis, Verzeichnis der Überschriften und Vorwort und Einleitung (S. 1–9). Diesen folgt der Hauptteil der Arbeit, der in drei Teile gegliedert ist. Teil I „Theorie“ (S. 11–183), Teil II „Methode“ (S. 185–223) und Teil III „Anwendung“ (S. 225–552). Hier wird auch im Unterpunkt „Schluss“ ein Resümee gezogen. Die Arbeit wird durch das Quellen- und Literaturverzeichnis vervollständigt.

Der erste Teil „Theorie“ setzt sich aus zwei Hauptkapiteln, die in Unterkapitel aufgeteilt worden sind, zusammen. Im ersten Kapitel „Sprachtheoretische Verortung“ referiert die Autorin die Sprachauffassung von Wilhelm von Humboldt, setzt sich mit Sprechen als Tätigkeit in Anlehnung an Karl Bühler und Valentin Vološinov auseinander, stellt den Sprachgebrauch und Sprachhandeln von Ludwig Wittgenstein dar, zeigt danach die Systematisierungskonzepte von Sprechhandlungen von Austin, Searl und Grice auf, und nimmt schließlich Bezug auf das sprachliche Zeichen im Kontext der Pragmalinguistik. Dieser Teil wird mit einer kurzen Zusammenfassung abgeschlossen. Im zweiten Kapitel „Zur Exemplifikation eines linguistischen Diskursbegriffes“ setzt sich die Autorin mit dem Diskurs auseinander. Zuerst wird die Diskurstheorie von Michel Foucault